Nr 17. Dnia 23 Stycznia. Piątek. Dnia 11 (23) Stycznia 1874. r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi. **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80 półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś *Zaślubiny N. M. P.* Ildefensa B.
Sobota: Ś. Tymoteusza B. M.
Niedziela Nawrócenie Ś. Pawła.
Poniedziałek SS. Polikarpa B. i Pauliny Wd.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 56
Zachód „ „ 4 „ 28

Długość dnia godzin 8 min. 32.
Przybyło „ „ „ 54.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: Ś. Jana Chryzostoma.
Środa: ŚŚ. Karola Wielk. Ces. i Rajmunda.
Czwartek: Ś. Franciszka Salezego B. W.
Piątek: Ś. Martyny P. M.

— Jutro w kościele Ś-tej Anny na Krak.-Przedmieściu, o godzinie 9-tej z rana, przed Ołtarzem Serca Marji, odprawioną zostanie uroczysta Msza Święta z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na cześć Niepokalanego i Najsłodszego Serca Najświętszej Marji Panny.

— W przyszłą niedzielę, t. j. dnia 25 stycznia w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami tak z rana jak i po południu, doroczna uroczystość Ś-tej Agnieszki Panny i Męczenniczki.

W Rzymie wzniesionym jest kościół na cześć tej Ś-tej Panny i Męczenniczki, który należy do najciekawszych zabytków starożytności tego wiecznego miasta. Tam corocznie poświęcane są dwa baranki, z których wełny wyrabiają się palljusze dla Arcybiskupów.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Ś. p. Józef Zacharkiewicz b. członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, testamentem, z dnia 8 (20) grudnia 1848 r. zapisał procent od kapitału rs 5,400, hypotecznie ubezpieczonego na nieruchomości w Warszawie pod Nr 1778b na nagrody co rok po sobie koleją idące dla kucharek i lokai chrześcjan, za długoletnią nienaganną i nieprzerwaną ich służbę, u jednych państwa, pana lub pani, stale zamieszkałych w Warszawie.

W porządku wskazanym przez ś. p. testatora, w roku bieżącym, kolej na otrzymanie nagród przypada na kucharki.

Przyznanemi i udzielonemi będą trzy nagrody a mianowicie:

a) Pierwsza nagroda w ilości rs. 150 dla kucharki, która przez lat 20 służyła bez przerwy i nienagannie u jednych państwa pana lub pani, albo też u ich z stępnych w prostej linji.

b) Druga nagroda rs. 75, dla kucharki za lat 15 takiejże służby.

c) Trzecia nagroda rs. 45, dla kucharki za la 10 takiejże służby.

Zgodnie z osnową zapisu do ubiegania się o nagrody mają prawo, nie tylko te które wyłącznie poświęcają się samym obowiązkom kucharki ale także i takie, które służąc do wszystkiego (jak nazywają w domach niezamożnych) obok obowiązków kucharki pełnią i inne np. młodszej.

Ubiegające się o powyższe nagrody obowiązane są, przy podaniu do Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, napisanem na papierze stemplowym właściwej ceny, złożyć następujące dowody.

a) Metrykę urodzenia i chrztu.

b) Książeczkę legitymacjną.

c) Świadectwo Pana albo Pani poświadczone za rzetelność przez Komisarza Policji właściwego Cyrkułu, o liczbie lat spędzonych przez kandydatkę w nieprzerwanej u nich służbie i o prowadzeniu się.

d) Książeczkę służbową i

e) Świadectwo policyjne, że państwo Pan lub Pani u których służy kandydatka, są stałymi mieszkańcami Warszawy.

Termin ostateczny do składania próśb wraz z dowodami naznacza się, na dzień 17 lutego (1 marca) r. b.; po upływie którego przyjmowanie próśb ustaje.

Przyznanie zaś nagród nastąpi w dniu 7 (19) marca r. b.

Zarządzający czynnościami Rady, K. Puchalski. — Sekretarz Rady, Magnuski. (1—2) —544—

Wiadomości miejscowe.

= W ciągu upłynionego tygodnia, złożono do rozporządzenia JW. Ober-Policmajstra miasta Warszawy, przez sukcesorów Kozłowskich właścicieli łazienek, na drzewo dla biednych, mające rozdawać się bezpłatnie w cyrkułach Policyjnych i utrzymanych w tychże lokalów do ogrzewania się, rs. 15, które włączone zostały do summy, na cel powyższy przeznaczonej.

= Do sprawozdania o kassie wsparcia istniejącej przy fabryce Lilpop, Rau i Loewensztein, zamieszczonego we wtorkowym numerze naszego Kurjera wkradła się niedokładność.

Pisaliśmy, że ta kassa wsparcia powstała ze składek robotników, służyć także ma do zapewnienia im pomocy lekarskiej, pomieszczenia w szpitalu, zakupu lekarstw, a nawet wsparć w czasie choroby. Otóż wyjaśnić należy, że niezależnie od kassy oszczędności ze składek robotników powstałej, fundusz na wszelkie wydatki lekarskie oraz wsparcie podczas choroby assygnowany jest przez sam zarząd fabryki, i o ile nam nawet wiadomo oznaczony jest w roku bieżącym na summę 10,000 rubli.

Tym sposobem każdy robotnik podczas choroby znajduje ratunek kosztem swoich chlebodawców, a oszczędnością ze składek obowiązkowych powstałą sam dobrowolnie będzie mógł rozporządzać, znajdując ją zawsze jako gotowy zasiłek na złe dnie i wypadki losowe. Urządzenie to jest bardzo racjonalne i przyznać należy, że w obecnych stosunkach, trudno było wynaleść dla dobra samychże robotników, skuteczniejsze środki podratowania ich w miarę potrzeby. Dodać jeszcze potrzeba, że od woli robotnika zależeć będzie przeniesienie uzbieranej summy z kassy oszczędności do kassy Przemysłowców warszawskich, skoro tylko dojdzie ona do wysokości 50 rubli. Jak wiadomo bowiem kassa przemysłowców przynosi wyższy procent.

Liczba robotników pracujących w Zakładach pp. Lilpop, Rau i Loewensztein wynosi około 1,500. Jest więc o czem myśleć.

= Niezadługo ma być urządzonym koncert na korzyść studentów Warszawskiego Uniwersytetu pod kierunkiem dyrektora opery polskiej, p. Münchheimera. Program i inne szczegóły tego koncertu, nie są nam jeszcze znane.

= W ostatnim Numerze Kłosów znajdujemy rycinę, mającą wyobrażać czytelników Gazet w Warszawie. Charakterystyka, fizjonomia tych czytelników ma się zgadzać z treścią i barwą pism jakie trzymają w ręku. Do wybranych publikacji znajdujących się w czytaniu należą „Kurjer Świąteczny, Przegląd Tygodniowy (!) Kłosy, Wiek, Gazeta Warszawska i Gazeta Handlowa" Gazeta Polska wisi nietykana na kołku jak również i inne pismo którego tytułu odczytać nam niepodobna. Najokazalej wyglądają czytelnicy Kłosów i Wieku, widocznie rysownik całą swoją artystyczną miłość zlał na tych, którzy się zajmują temi uprzywilejowanemi publikacjami.

Z dotkliwą boleścią przekonaliśmy się z tej ryciny, że Kurjer nasz nie ma ani jednego czytelnika, brak go w tem dobranem gronie, nawet na kołku nie wisi. Cóż czynić! trzeba będzie nam pogodzić się z losem, może w innem jakiem illustrowanem piśmie zjawi się inny panteon dziennikarski, gdzie znów Kłosy i Wiek będą wisić na kołku.

= Niedzielny odczyt popularny zgromadzi zapewne wielu słuchaczów. Sam przedmiot o tem co się da zrobić z węgla kamiennego jest wielce ciekawy, a ciekawszym się jeszcze stanie dla wielu doświadczeń przez p. Milicera w czasie odczytu wykonywanych. Produkcja gazu oświetlającego, własności wodoru, tlenku węgla, kwasu węglanego, siarkowodoru, oraz wiele innych rzeczy z przedmiotem związek mających, ma być objaśnionych i doświadczeniami wykazanych.

= W pracowni fotograficznej pana Mullerta widzieliśmy kopję bardzo ładnej grupy wykonanej akwarelą przez p. Kostrzewskiego. W gruppie tej w malowniczych strojach myśliwskich zgromadzona jest cała rodzina K...... Przed dla wyższego podobieństwa wycięte są z fotografji i przyklejone na Brystolu i retuszowane farbami wodnemi. Kostrzewski dorabiał tylko całe postacie, pejzaż konie etc. i trzeba przyznać, że bardzo zręcznie wywiązał się ze swojego zadania, chociaż szczerze mówiąc nie zgadza się ono w zupełności z wyższemi wyobrażeniami o sztuce. Artysta połowiczne działać nie powinien, fotografją wspomagać mu się nie godzi, on wyżej stoi, dalej sięga, lepiej umie.

Bądź co bądź z gruppy tej zdjęta została u p. Mullerta kopja fotograficzna i trzeba przyznać, że całość zyskała na tem. Zatarły się nierówności, barwy zlały się więcej ze sobą, obraz wyszedł bardziej całkowity i spójny. Gruppa ta wykonana jest w sporym formacie i stanowić może piękną ozdobę albumu, a zarazem miłą pamiątkę dla osób portretowanych.

= Trzeci z kolei i ostatni koncert p. Leonow odbył się wczoraj wieczór, przy znacznej liczbie słuchaczy w sali klubu ruskiego.

Powodzenie jakie było udziałem śpiewaczki w dwóch poprzednich wystąpieniach zespoliło się i z wczorajszym koncertem.

= Deszcze i ciepła jakie odznaczają tegoroczną zimę, wywołują w naturze również niezwykłe zjawiska. W jednym z ogródków widzieliśmy wczoraj krzew którego gałązki pokryły się zielonemi pączkami; w innym znów miejscu dostrzegliśmy motylka o żółtych skrzydłach, który widocznie zabłysłe chwilowo styczniowe słońce, wziął już za objaw wiosenny. Życie tej istoty skrzydlatej było istotnie dniami motyla.

= Mieszkańców Królestwa Polskiego rozsiadłych mniej więcej blizko granicy państwa Pruskiego, od strony W. ks. Poznańskiego, bardzo musi obchodzić podana przez nas niedawno wiadomość o zamiarze uspławnienia Noteci od Gopła do Nakła, a przytem i samego jeziora Gopła, którego część pewna do Królestwa Polskiego należy. Zamiar ten nasuwa myśl rozleglejszego przedsięwzięcia, idącego po śladach kanalizacji, która kiedyś już istniała. Noteć sięga aż do jeziora Slezińskiego, a ztąd dawnemi czasy był drugi odpływ do Warty, który zamieniony na porządny kanał, utrzymywał przez niejaki czas spław drzewa do Warty z przyległej okolicy leśnej. Kanał ten zaniedbany już oddawna, zaszedł mułem i zarósł torfem. Gdyby go odnowić jak należy, oraz jeziora Gosławskie i Slezińskie oczyścić tak jak ma być oczyszczoną część Noteci pod Gopłem, to między Wartą a Notecią mógłby się rozwinąć bardzo ożywiony handel. Towaru leśnego znalazłoby się jeszcze nie mało nad tą linją wodną, i nabrałby on wtedy prawdziwej wartości. Nietrzebaby płodów z nad Warty prowadzić tą rzeką przez Poznań do Szczecina, bo to nie zawsze na korzyść sprzedających wychodzi. Przybyłaby im druga droga: przez Bydgoszcz do Gdańska, i tej możnaby używać przy pomyślnych okolicznościach. Skorzystałby z tego bardzo miasto Koło, mające obecnie spław Wartą, trzy drogi bite z Kutna, Kalisza i Konina a na widoku kolej żelazną, któraby przez Koło z Kutna biegła do Poznania. Dodać do tej bogatej z czasem komunikacji jeszcze drogę wodną do Noteci i kanału Bydgoskiego, byłoby to niewątpliwie zrobić z tego miasta jedno z pierwszorzędnych stanowisk handlowych. (G. Pols.)

= Artyści opery włoskiej po odśpiewaniu „Żydówki", wystawią niebawem „Hugonotów" Meyerbeera, i „Don Juana", Mozarta.

Próby z tych oper już się odbywają.

= Czytamy w „Birż. Wied." Na pierwszy zaraz rzut oka na kierunek dróg relsowych w Królestwie Polskiem widać, że koleje z Warszawy do Wiednia, do Bydgoszczy i Terespola mają czysto tranzytowohandlowe znaczenie, że kolej z Warszawy do Petersburga zbudowaną została głównie w celach politycznych i wojennych, i że niewielka tylko gałęź drogi żel. warsz.-wied. od Koluszek do Łodzi, mająca długości nie całe trzydzieści wiorst powstała dla podtrzymania miejscowego przemysłu. Nie mówimy, aby istniejące już dotychczas koleje w Królestwie nie przyczyniły się do podniesienia industrji krajowej; lecz chcemy dowieść, że najlepsze miejscowości całkiem są pominięte, skutkiem czego produkcja kraju znaczne ponosi straty. Część tylko kolei skierniewicko-bydgoskiej przechodzi przez miejscowość z żyznym i urodzajnym gruntem i strona ta produkuje tyle cukru, ile wszystkie pozostałe cukrownie razem wzięte.

Trzy zaś pozostałe koleje przebiegają w miejscowościach, nieodznaczających się ani bogactwem kopalnem, ani dobrą glebą; z tej przyczyny przemysł tamtejszy do wielkich nie może dojść rozmiarów. Najlepsze miejsca Królestwa są: 1) Okolica Kalisza i dosyć szeroki okręg od tego miasta do osady Błaszki i miasteczek Warty i Sieradza; 2) Powiat Miechowski w gub. Kieleckiej, powiat Sandomierski i w ogóle południowa część gub. Radomskiej i 3) południowa część, a w szczególności powiat Hrubieszowski gub. Lubelskiej. Nad Wisłą również wszędzie prawie grunt jest bardzo dobry, lecz położenie jego, przy naturalnej drodze, jaką jest rzeka, nie daje czuć braku innych dróg komunikacyjnych.

Dawno już czynią starania o koncesją budowy drogi żel. z Łodzi przez Sieradz do Kalisza. Od dwóch przeszło lat Wieruszów złączony jest drogą szynową z Wrocławiem, od którego droga przez Wieruszów do Warszawy jest daleko krótszą od istniejącej już komunikacji przez Sosnowice.

Z Łodzi kolej ta musi iść przez miasteczko Pabianice, gdzie oddawna istnieją znaczne fabryki sukna Kindlera i Krusche; następnie przez miasto Zduńską Wolę, mające 14 tysięcy miesz., zajmujących się wyłącznie prawie tkaniem perkalików i kartonów i otrzymujących przędzę bawełnianą wyłącznie z Łodzi. Gałęź od Sieradza do Kalisza przejdzie przez miejsca nader zaludnione, mające grunt żyzny, oddawna pilnie uprawiany, gdyż z całego Królestwa, w tych miejscach znajdują się najlepsze gospodarstwa. Nadto, gałęź ta nie może ominąć Opatowa, gdzie egzystuje znana fa-

bryka sukna Fiedlera i dojść do Kalisza, tego najbogatszego w całym kraju po Warszawie, miasta. Oprócz mostu przez Wartę pod Sieradzem, nie będzie potrzeba żadnych drogich budowli; słowem kolei tej można przepowiedzieć świetną przyszłość.

W ostatnich czasach mówiono, że Warszawa będzie złączona drogą żelazną z Iwangrodem i Lublinem, że od Iwangrodu pójdzie gałęź przez Sandomierskie i Miechowskie do Michałowic i że gałęź ta złączoną będzie z Dąbrową, gdzie istnieją znakomite i bogate kopalnie węgla kamiennego. Oprócz tego do Szydłowca pójdzie droga relsowa przez Tomaszów do kolei warszawsko-wiedeńskiej. Kierunek ten uznać należy za niedobry, gdyż dla Tomaszowa, acz mającego znaczne fabryki sukna zbudowanoby drogę kosztem interesów górnictwa całej gubernji kieleckiej—a nadto węgiel kamienny dąbrowiecki, ażeby dojść do zakładów, musiałby znacznie okrążać z początku na północ, a następnie na południo-wschód.

═ W jednej z wystaw sklepowych na ulicy Miodowej zatrzymuje przechodzących widok wypchanej figury wielkości naturalnej, w pozycji siedzącej, ubranej dość negliżowo, bo w spodniem jedynie odzieniu, ale i w rękawiczkach. Jest to rekomendacja wełny sosnowej, lalka bowiem tak długo stoi w oknie w pełnych prostoty w wełny sosnowej strojach, a jeszcze się nie zaziębiła.

═ W lutym.— Joachim Kamerarius powiada:

„Jarzyna, ptastwo wodne, precz w lutym od stołu,
Febrą grożą w nim obie te rzeczy pospołu.
Lekarstwo zażyć,— z wielkkiego palca niezawadzi,
Krwie puścić,— y w ciepłej się kąpać wody kadzi.

(*Art. nad.*) — Parę słów w odpowiedzi na artykuł zamieszczony w N-rze 1 z r. b. Przeg. Tyg. p. t. (Epizod z dziejów naszego dziennikarstwa).

Przedewszystkiem dla wiadomości „Przeglądu Tygodniowego“ w szczególności, a w ogóle dla wiadomości wszystkich interesujących się tem oznajmiam, że jestem z generacji bardzo młodej, że na drodze piśmiennictwa stawiam pierwsze zaledwie kroki i że nie jestem idealistą; pragnę postępu i kierunek realny w szkole życia i piśmiennictwie uważam za pożyteczniejszy od czysto-idealnego.

Zacząłem w tak dziwny sposób dla tego, ażeby odwrócić od siebie zarzut „*zgnilizny*“ zbyt szczodrze stawiany przez pismo, z którem, o ile skrajność i gorycz je nie opanowuje, wiąże mnie prawdziwa sympatja. Otwarcie wyznając kto jestem, narażam się może na gryzące dowcipy strony zainteresowanej, ale gdzie idzie o prawdę, nie lękam się napaści, bo ona zawsze upokorza napastującego a nie napastowanego.

Panowie Goldmann i Kleczeński dowodzili w Kurjerze Codziennym, że u nas w Warszawie, składnicy węgla kamiennego mają tylko trzy procenta czystego zysku od włożonego w swój proceder kapitału. Przegląd Tygodniowy przyznając słuszność twierdzeniu wyż wymienionych panów w sposób niedający najlepszego wyobrażenia o swej godności i umiarkowaniu, jakkolwiek nie określa ściśle granic tej słuszności, napada na „Wiek“ z powodu poprzednich jego artykułów w tej kwestji, zarzucając mu podkopywanie się pod wiarę publiczną. Przegląd Tygodniowy zbyt porywczo skorzystał z okazji do wylania swej żółci —a płacąc pięknem za nadobne, możnaby było, toż samo mu zarzucić. Wolimy jednak wierzyć w dobrą wiarę Przeglądu i szczerą chęć służenia dobru publicznemu; wolimy wierzyć, iż mimo ciągłego stania na straży naszego ruchu społecznego, nie jest w możności, jako dzieło ludzkie, całego ruchu objąć i wiedzieć o wszystkiem; wolimy wierzyć, że nie może być kompetentnym sędzią we wszystkich, chociażby tylko społecznych kwestjach.

O tem jednak Przegląd Tygodniowy wie zapewne że w zimie roku 1870/$_1$ z powodu wojny Francuzko-Pruskiej i powołania górników do szeregów, węgiel zagraniczny nadzwyczajnie poszedł w górę — że pp. składnicy warszawscy nie mieli zapasów węgla nagromadzonych i że prawie wszyscy otrzymywali takowy z 2-ej ręki od p. Bergsohna, który, bez pewnego procentu, nikomu dogodności nie robił. Otóż w tym pamiętnym roku p. Sulkowski odprzedawał węgiel członkom Merkurego o pięć procentów taniej od cen zwykłych; równej dobroci i miary. W tymże samem roku inny składnik proponował Towarzystwu ustępstwo ośmiu procentów. Rok wyżej wymieniony był wyjątkowo niepomyślnym dla handlu węgla, mimo silnych mrozów, a jednak p. Sulkowski nie dokładał nic ze swojej kieszeni ustępując pięć procentów, a inny składnik o którym mówiliśmy, również nie w chęci poświęcenia siebie i swego majątku „pro bono publico“ proponował ustępstwo ośmiu procentów.

O ile wiem lata następne nie były gorsze od $^{70}/_{71}$ dla handlu węgla a więc i czysty zysk pp. składników nie zmniejszyły się wcale. Mogę otwarcie powiedzieć pp. K. G. i pismom zainteresowanym, jako znający dobrze ten przedmiot, że procent przy sprzedaży węgla wynosi minimum 12, przy sprzedaży drzewa zwłaszcza rąbanego do 20. Procent ten znakomicie może podnieść się gdy się interes tego rodzaju znajduje w rękach nieuczciwych, bo wiemy co znaczy w języku składników namurować, a co nasypać 10 korcy; niech je sobie przypomną, a sądzę że skończą polemikę, co najmniej bezużyteczną dla ich interesu.

W końcu słówko dla Przeglądu Tygodniowego.

Postęp na każdej drodze ma przeciwników ale prawdziwy postęp nie dba o nich; broń jego: powaga i takt. Siła prawdy jest tak wielka, że najbardziej zaślepiona zawiść musi prędzej lub później ugiąć przed nią kolano. Miotanie się bez granic i miary i szermierka zaprawna jadem gryzącym, zdradza tylko brak wiary w samego siebie i osłabia powagę najczystszej prawdy. Nie tą drogą szli genijusze niosąc ludzkości w ofierze życie i zbawienie; nie tą drogą idą ludzie zwyczajni, którzy chcą kogoś przekonać o swej słuszności. Niech Redakcja Przeglądu Tygodniowego nie zapomina co tyle razy przez nią cytowany Mill powiedział o wolności przekonań, a trzymając się zasad wielkiego myśliciela, służy wedle swych sił dobru ogólnemu, nie siejąc zawiści i nie wywołując publicznych a nieprzyzwoitych skandalów. — Jeden z młodych *G. M. E.* — O całem nazwisku można się dowiedzieć w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

═ Nie obcem dla Warszawian jest imię Romualda Zientarskiego. Służył on przez długi czas użytecznie ogółowi już to jako nauczyciel Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, już to jako nauczyciel prywatny muzyki i kompozytor. Ta sama wszakże praca, której p. Zientarski poświęcał się z korzyścią dla drugich, pozostawiła ciężkie na jego zdrowiu ślady. Lat już sześć, jak ciężka niemoc odebrała mu możność zapracowania na chleb powszedni dla siebie i rodziny lat sześć nie opuszcza on łoża, mając przez to odjęte sobie wszystkie środki zarobkowania.

Z nadzieją, że ci którym środki pozwolą wesprzeć smutną dolę, nie opuszczą biednego nauczyciela, przemawiamy za p. Zientarskim, polecając go szlachetnemu sercu mieszkańców, z nadmienieniem, że wszelki zasiłek na rzecz jego może być składany w Redakcji „Kur. Warszaw.“ pod lit. R. Z., lub też we własnem mieszkaniu pana Z., ulica Wspólna, Nr 5.

— *Panie Redaktorze!* — Weszłam do pewnego zakładu jako pracowniczka, sztuki wyłącznie jeszcze u nas uprawianej przez mężczyzn. Wprawdzie praca ta jest uciążliwa, lecz nierównie więcej przykre i uciążliwe było dla mnie towarzystwo tych panów, prawie bowiem cały dzień zmuszoną byłam słyszeć, wyrazy nieobyczajne. A to wszystko w tym celu, żeby mnie zniechęcić do tego rodzaju pracy. „Powinniśmy się starać wszelkiemi siłami ażeby kobiety nie wdzierały się w nasze prawa.“ Nie tylko kobieta, lecz człowiek uczciwy znieść by nie mógł, towarzystwa takich ludzi którzy niedelikatność względem kobiet za punkt honoru sobie uważają. Interwencja pryncypała, człowieka ze wszech miar bardzo zacnego zupełnie niepomogła. Więc zmuszoną zostałam opuścić owe towarzystwo.—A ci panowie rozsiewają fałsze jakobym swoją szczebiotliwością przeszkadzała im w zajęciach. Składam więc rubla na wyjątkową nędzę, z intencją żeby Bóg zesłał światło na ową nędzę moralną.

J. Wrześniowska.

P. R. Rzeczywiście położenie było nienormalne. Zecerska robota może i leży w zakresie pracy kobiecej ale możliwe jest to tylko w zakładach drukarskich w którychby same tylko kobiety pracowały. Inaczej nieporozumienie tego rodzaju będą się ciągle ponawiać i te w najostrzejszej formie. Dopóki więc nie będzie u nas zakładu w którym by kobiety mogłyby się wyłącznie kształcić w sztuce zecerskiej, dopóty praca kobiet na tem polu, w obecnych przynajmniej warunkach wydaje się nam niemożliwą.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego bezimiennie rs. 2 dla osoby potrzebującej rs. 50, które mają zapewnić całą jej przyszłość.—Kilkanaście łokci kamlotu znalezionego na ulicy Nowolipie d. 21 b. m. wieczorem za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Z Radomia.

Stara tradycja powiada, że każde pisanie z prowincji, powinno mówić o teatrze.

Nie chcąc więc odstąpić od zwyczaju przodków, wspomnimy tak zwane towarzystwo dramatyczne Dębskiego, które rozpocząwszy przedstawienia niefortunne w końcu listopada, rozwiązało się wkrótce dla braku widzów.

Ależ bo i dziwić się nie można; jak grali tak i mieli. Najwięcej stracił na tym interessie impressario, miejscowy felczer.

Po zamknięciu teatru złożono koncert amatorski, na rzecz ubogich studentów.

Program urozmaicony, cel uczciwy i chęć zobaczenia swoich znajomych na estradzie, napełniły salę tak, że za wszystkich biedaków opłacono wpis.

Rezultatu lepszego nikt się nie spodziewał, tymczasem, (co zwykle w podobnego rodzaju koncertach prowincjonalnych bywa z programmu usuniętem), i wykonanie było tak dobre, że publiczność z zapałem dziękowała za każdy odegrany lub odśpiewany numer.

Zdaje się, że takie powodzenie zachęcić powinno amatorów do częstszego widzenia się z estradą.

A wieleż to dobrych rzeczy można byłoby zrobić za pieniądze z częstszych koncertów zbierane.

Trzeba tylko dobrej woli i pracy, a serdeczne współczucie publiczności da się wyzyskać na korzyść biedy i potrzeb prawdziwych.

Osady rolne, szpital miejscowy, stypendjum Kopernikowe, a potem znów niezamożni uczniowie, ot i cztery koncerty na rok, które z pewnością przy urozmaiceniu programmu, zapełnią salę, i przyczynią się do wsparcia niejednego zdolnego proletarjusza.

Kopernika zresztą możnaby pominąć, jako będącego w niełasce u Radomian, dla czego?—nie wiem—ale zdaje się, że jakaś osobista uraza musi być przyczyną tej dysgracji, która tak daleko się rozciąga, że nawet sama myśl składki na stypendjum, już obawą bojaźliwszych przejmuje.

Widać jednak, że biedny Kopernik i u Komitetu Poznańskiego niewiększe miał łaski.

Album, życiorys i medal, wydane staraniem Komitetu, najlepszym tego dowodem.

O życiorysie później się rozpisać obiecujemy, Albumu prawdziwa wartość także wykazaną została.

Pozostaje medal.

Że zrobiony z materjału nietrwałego, mniejsza o to.

Ale jak zrobiony? to jest daleko ważniejsza rzecz, bo medal włożony w pudełko długo bardzo leżyć może choć z mniej trwałego aljażu, nie tracąc artystycznej wartości, jak przykładem jest medal bity w 1842 roku, na cześć Brunnela, będący własnością piszącego.

P. Below, któremu Tow. Poznańskie poleciło medal z pominięciem Lenartowicza, Syrewicza i innych rzeźbiarzy co daleko więcej prawa mieli do tej pracy, wziął zadanie zbyt trudne dla siebie.

Przedstawienie popiersia en face w medalu ze skurczoną ręką, to doprawdy twardy do zgryzienia orzech.

Nie wątpię jednak, że dwaj rzeźbiarze których wymieniłem tylko co, wywiązaliby się daleko lepiej—a przynajmniej uniknęliby fatalnych błędów.

Zacznijmy od głowy.

Pan Below umieścił ją tak niefortunnie, że przy matematycznem wykreśleniu figury nos umieszcza się po za piersiami.

Wada rysunku fatalna.

Prawy policzek zbyt wydatny, oko prawe i nos zanadto en face a lewy policzek utopiony bez miary.

Szyja bez śladu rysunku prawie.

Cała więc głowa aż do ramion okazuje skrupulatność cząstkowego modelowania, bez zwrócenia uwagi na płaszczyzny.

Przejdźmy teraz do nieszczęśliwie obciętego ramienia lewego, gdzie szerokość od osady lewego palca małego jest o parę linji za wązką.

Lewa ręka z solarjum, to arcydzieło nieudolności. Może być mylę się, może pan Below chciał przedstawić kogo innego z po za medalu podającego solarjum Kopernikowi, w takim razie dobrze się wywiązał.

Zresztą futro i włosy jako tako modelowane, za to suknia od lewej począwszy ręki fałduje się zupełnie w fałszywe draperje, dające czuć silną otyłość niewykonanej części na modelu.

Ot i cała prawda w tem arcydziele, na które czekaliśmy rok cały.

Oby nam równie długo czekać nie było sądzono, na szkołę handlową, której projekt wyszły z nowo założonego domu handlowego pp. Rozmanith i Sp., miejscowe kupiectwo z radością przyjęło i ostatecznie, pomimo silnego oporu żydów nie chcących jak zwykle do niczego należyć co kosztuje, oddało pod zatwierdzenie. Cała składka wynosi na rok rs. 5, ale dla poczciwych żydków i to zdawało się zbyt wygórowanem.

Najweselszą częścią posiedzenia ad hoc odbytego, była mówka jednego z oponentów, który dowodził że czem subjekt będzie więcej umiał, tem lepiej kraść będzie.

Jak ci ludzie znają siebie!

Wiadomości z Cesarstwa.

═ Korespondent „Gołosa“ opowiada, że 14 (26) grudnia sąd okręgowy tambowski roztrząsał w mieście Jełatmie sprawę mieszczanina Tregubowa oskarżonego o to że obraził urzędnika Jaworskiego w następujący sposób: Podczas spisywania inwentarza majątku jednego z kupców tamecznych, Tregubow pomimo zrobionej mu uwagi, że przeszkadza czynności urzędowej, narzucał się ciągle ze swojem zdaniem co do ceny przedmiotów. „Zmuszę pana do milczenia, zagroził mu wreszcie urzędnik sądowy Jaworski.“— „Czego pan krzyczysz? odparł na to Tregubow, tu nie Polska!“ Słowa te Jaworski uważał za obrazę dla sie-

bie gdyż według niego podobne wyrażenie znaczyło właściwie: Rozporządzaj się w Polsce, a tu nie masz prawa.“ Policjant Siekiernin świadczył, że Tregubow powiedział: „Nie zakasuj pan rękawów, tu nie Polska“, to samo potwierdzili szlachcic Djakonow i dwaj mieszczanie Iwanow i Samaryn. Obwiniony tłómaczył się że słowa jego: „Polak“ i „tu nie Polska“ nie miały na celu i niepowinny były obrazić Jaworskiego, obrońca zaś dodał że odpowiedź Tregubowa na pogróżkę Jaworskiego wyrażała chęć wykazania porywczości, jaką zdaniem jego odznaczają się Polacy. Sąd okręgowy uznał Tregubowa winnym i skazał go na zapłacenie 20 rubli kary.

— „Mosk. Wiad.“ zaprzeczają pogłosce podanej przez „Petersb. Wiad.“ o zmianach w redakcji tego pisma. Na rok bieżący „Mosk. Wiad.“ pozostają w ręku poprzednich wydawców i skład redakcji pisma nie ulega zmianie.

✝ Jutro, t. j. dnia 24 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Tymoteusza **Miszewskiego**, b. sędziego pokoju, obywatela ziemskiego, a następnie miasta Warszawy odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 9tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała żona i córki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —916—

✝ Za spokój duszy ś. p. Feliksa **Berezowskiego**, jutro o godzinie wpół do jedenastej rano, odbędzie się w kościele Śgo Aleksandra, żałobne Nabożeństwo; na które córka i zięć zmarłego, najuprzejmiej zapraszają łaskawych Przyjaciół i Znajomych. —917—

✝ Ś. p. Wincenty **Iżycki**, b. urzędnik Banku Polskiego, onegdaj zmarł. Pozostała wdowa i zięć, zapraszają Krewnych i Przyjaciół zmarłego, na eksportację zwłok z kościoła Śgo Krzyża nastąpić mającą jutro o godzinie 4tej po południu. —893—

✝ Ś. p. Karolina z Opalskich **Słomińska**, wdowa, obywatelka m. Warszawy, przeżywszy lat 57, po krótkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 21 b. m. Pozostałe córki, zięciowie, wnuki i siostry zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne jutro o godzinie 11ej rano, w kaplicy Najświętszej Marji Panny na Lesznie odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 4tej po południu, na cmentarz powązkowski. —875—

✝ Ś. p. Franciszka z Krzewskich **Gobert**, przeżywszy lat 60, po ciężkiej słabości, wczoraj zmarła. Pozostała w nieutulonym żalu córka wraz z zięciem i wnukami, zapraszają Przyjaciół i Krewnych, na eksportację zwłok jutro o godzinie 2giej po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Zawieszenie wydawnictwa dziennika klerykalnego „Univers“ zamiast wytoczenia procesu biskupowi z Périgueux (czy też Poitiers), oświadczenie bardzo przyzwoite z trybuny wersalskiej złożone w dniu 20 b. m. przez ministra spraw wewnętrznych Decazes, rozsądne wreszcie, a w części nawet pokorne artykuły prassy liberalnej w Paryżu (J. des debats.) powinnyby zadowolnić Niemców i za równo p. Bismarcka jak i dziennikarzy odwieźdź od wywierania nacisku na Francję z powodu jej ultramontanizmu. Niemcy w całym dotychczassowym zatargu swoim z Francją o politykę ultramontańską, rządziły się zasadą: przyjaciel mego nieprzyjaciela jest moim nieprzyjacielem. Nie miały żadnych słusznych powodów do wystąpienia przeciwko rządowi francuzkiemu; wystarczyło im to że dzienniki sympatyzują z ruchem katolickim w Niemczech, a będąc dalekiemi od tych pojęć jakie co do stosunku państwa względem dziennikarstwa panują w Anglji —mniemały, że im najwłaściwiej będzie z tytułu nienawiści dziennikarskich przyczepić się do samego rządu. W tem wszystkiem przebija coraz większe zaślepienie w dziennikach przeciwko duchowieństwu katolickiemu, uznanie Francji za naturalnego zawsze i wszędzie nieprzyjaciela, a może, jak to już napomknięto, zamiar kanclerski odwiedzenia Francji od takiej postawy wobec przyszłego wyboru papieża, jakiej ani Niemcy, ani Włochy, za dobrą uznaćby nie mogły.

Oświadczenie księcia Decazes podaje agencja Wolffa. Książe złożył je w Izbie wersalskiej zaraz po przywołaniu na porządek dzienny posiedzenia wtorkowego, w listopadzie już zapowiedzianej interpelacji generała Du Temple. Minister zażądał odroczenia rozpraw nad obsadzeniem urzędu poselskiego przy królu włoskim — co właśnie przedmiot interpelacji stanowiło. Zgromadzenie po wysłuchaniu ks. Decazes, przychyliło się do jego żądania i mimo oporu samego interpelanta roztrząsanie przedmiotu drażliwego odroczyło na kilka miesięcy. Oświadczenie ministra spraw zagranicznych nastąpiło w tej treści:

„Nic nie usprawiedliwia wzburzenia, jakie w ostatnich dniach panowało. Żadne nieporozumienie nie zamąciło dobrych stosunków naszych z Włochami. Marszałek-prezydent upoważnił mnie wyraźnie do upewnienia panów w tym duchu. Polityka nasza streszcza się w otaczaniu papieża pobożną czcią, sympatyczną troskliwością w rozszerzaniu jego duchownej powagi i niezależności, a jednocześnie celem jej jest utrzymywanie szczerych stosunków dobrego porozumienia i przyjaźni z Włochami, takiemi jakiemi je wytworzyły okoliczności. Nasza polityka względem innych mocarstw jest takąż samą. Chcemy pokoju, bo uważamy go za niezbędny dla pomyślnego rozwoju Francji, do którego zmierzają wszystkie stronnictwa. Chcemy pokoju z całą Europą i nieustannie pracować będziemy nad zapobieganiem wszelkim starciom i nieporozumieniom. Dążyć będziemy do przytłumiania wszelkich, zkądkolwiek bądź wychodzących poduszczeń.

„Godność Francji—mówił dalej książę Decazes— wtedy dopiero byłaby na niebezpieczeństwo narażoną, gdyby Francja puściła się na politykę awanturniczą, na politykę którąby doprowadzić ją musiała do jakiego czynu niemocy lub szaleństwa. Francja jest dość silna, na to aby zawsze postępować drogą rozsądku.“

Po takiem oświadczeniu bardzo misternie ułożonem minister wypowiedział nadzieję, że zgromadzenie na roztrząsanie bezzwłoczne interpelacji Du Temple'a nie pozwoli. Zgromadzenie, jak wiadomo, nadziei tej nie zawiodło.

Bonapartysta Hentjens dopatrzył w uchwale Izby złą wróżbę dla własnej interpelacji, zdolnej wywołać niemałe zamieszanie w Izbie i w opinji kraju i ulegając zapewne naciskowi prawicy i samego rządu, sam interpelację cofnął. Przypominamy że treścią jej było zapytanie jakie środki przedsiębierze rząd przeciwko coraz szerzej rozpościerającem się radykalizmowi.

Prawo o merach uchwalonem zostało ostatecznie d. 20 b. m., zaraz po załatwieniu się Izby z interpelacją Du Templa. Większość za rządem doszła do 53 głosów: 367 za, 324 przeciwko. Podczas rozpraw w d. 19 b. m. rząd blizki był porażki. Poprawka deputowanego Feray, aby w gminach liczących mniej niż 3,000 ludności, merowie wybierani być musieli z łona rad municypalnych, odrzuconą została tylko 5 głosami większości royalistowskiej i to jeszcze go głosowania trzeba było naspędzać: posłów dyplomatycznych, ministrów, sekretarzy i podsekretarzy stanu. Inne poprawki usiłujące sprawiedliwiej ustosunkować prawa rządu i ludności, doznały podobnego losu jak poprawka Feraya, w lepszych tylko dla gabinetu warunkach. Jeden z paragrafów projektu wycofanym został przez samych swoich twórców. Nadawał on rządowi prerogatywę wybierania merów po za obrębem gminy. „Independance Belge“ czyni w tym punkcie uwagę, że taka prerogatywa wprowadziłaby systemat nadzwyczajnych komissarjatów rządowych.

Bulla papiezka, o której pisaliśmy wczoraj i onegdaj, miała być wydaną dopiero d. 1 stycznia. Tak donosi telegram „Gazety Augsburskiej,“ dodając zapewnienie, że 13 b. m. bullę doręczono w Wiedniu.

Cesarz niemiecki nie był obecny d. 18 na obchodzie rocznicy koronacji. (Ogłoszenie cesarstwa w Wersalu.) Dostojny chory nie wydobrzał jeszcze ostatecznie, aby mógł się znajdować na większych przyjęciach. Wiarogodnych doniesień o zdrowiu cesarza Wilhelma spodziewać się nie można przed ogłoszeniem urzędowych buletynów, jeśli ogłoszenie takie w tych czasach za potrzebne uznanem zostanie.

D. 21 b. m. sejm pruski roztrząsał wniosek dep. Friedenthal względem wprowadzenia do Ks. Poznańskiego ustawy o samorządzie powiatowym.

Dnia 1 lutego zbiera się w Szwerynie sejm W. Ks. Meklemburgskiego dla uchwalenia czegoś w rodzaju konstytucji. Wiadomo że Wielkie Księztwo jest do dziś dnia krajem rządzonym najabsolutniej w Niemczech. Rada związkowa sama nakazała wprowadzenie konstytucji.

Nadano też konstytucję Islandji. Król duński podpisał ją jeszcze dnia 4 sierpnia r. z. Zasady jej mają być takie same jak konstytucji duńskiej.

Folketing w Kopenhadze trwa w opozycji przeciwko koronie która upornie trzyma u steru rządów pana Holsteinborg. Nie ulega wątpliwości, że oddalenie tego znienawidzonego ministra położyłoby koniec niesnaskom.

W Szwecji mowa tronowa na otwarcie sejmu w d. 19 b. m. przedstawiła jeden tylko punkt wybitny, dalszej organizacji wojska i dalszych na ten cel wydatków.

Prawa wyznaniowe wniesione w dniu onegdajszym na radę państwa składają się z 4 osobnych projektów. Przedmioty ich bliżej określimy, przy sposobności.

W Holandji objawia się znowu niezadowolenie z wojny Aczyńskiej i całej polityki kolonialnej ministra Fransen van Putte, Niezadowolenie objawiło się w sejmie hageńskim żywemi sporami między ministrem a panem van Goltstein.

Pomiędzy p. Gladstone a Lowem ministrem skarbu wybuchnęło nieporozumienie, które dało już początek pogłosce o dymissji p. Lowe.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 23 Stycznia godz. 12 w południe.

Berlin 22-go. — „Norddeutsche Allg. Ztng“ pisze półurzędownie, że nowe zbadanie książki Lamarmory wykazało, iż wszystkie zawarte w niej depesze Gavonego są sfałszowane lub zmyślone. Rząd przesłał z tego powodu zapytanie do rządu włoskiego, czy te depesze są w jego posiadaniu i czy za ich pomocą nie zechce sprawdzić stopnia sfałszowania w książce Lamarmory. Urzędowy „Reichsanzeiger“ zawiera podobne wiadomości.

RÓŻNOŚCI.

W Paryżu zdarzył się w tych czasach wypadek, który i dla pań naszych przedstawia pewien interes.

Żona znanego artysty F*, skarżyła się na swoją kucharkę. Rzeczywiście uprawianie *koszykowego* przez tę ostatnią doszło do wysokiej doskonałości. Czyniąc w mieście zakupy obdzierała panią swoją jak na drodze publicznej.

Przyjaciółka pani F* słysząc jej narzekania, przyrzekła jej nastręczyć inną zarządzicielkę kuchni, o wiele sumienniejszą w rachunkach. Rzeczywiście w dniu oznaczonym zjawiła się ta kucharka cudo i bez długich parlamentacji bezzwłocznie zgodzoną została do służby.

Po dwóch czy trzech tygodniach pani F** nie posiadała się z radości. Nigdy jeszcze rachunki z kuchni jej podawane nie doszły tak niskiej normy i w przeciągu miesiąca znalazło się w kassie gospodarskiej paręset franków oszczędności a to wszystko w skutku starań i zabiegłości nowej kucharki.

Na nieszczęście błogą ową harmonję przerwał inspektor policji, który po upływie miesiąca zjawił się u pani F**

— Wszak u pani służy za kucharkę tak zwana Hortensja? zapytał.

— Tak jest odpowiedziała pani F.

— Przychodzę ją aresztować.

— Chryste Jezu! A to z jakiego powodu?

— Bo należy do znanej dobrze w Paryżu bandy złodziejskiej.

— Ona..... najsumienniejsza dziewczyna!

— To są pozory tylko.—Banda ta jest rodzajem stowarzyszenia.—Wchodzi w nią znaczna liczba kucharek wybornie do kuchni wykwalifikowanych, które godzą się do służby w zamożniejszych domach. Starają się one zazwyczaj z początku przy starannem gotowaniu bardzo tanio robić zakupy, na co nawet w razie potrzeby dopłacania z własnej kieszeni, stowarzyszenie udziela im fundusze. Zyskawszy tym sposobem zaufanie pań swoich biorą odciski dla dorobienia wytrychów, zamków i upatrzywszy stosowną chwilę wprowadzają wspólników, którzy dom okradają. Kucharka pani właśnie miała to uczynić, ale w stosowną porę przyszedłem przeszkodzić dopełnieniu tego zamiaru.

Można sobie wyobrazić przerażenie pani F**

Obecnie posiada ona znów inną kucharkę i niedawno zwierzała się przyjaciółce.

— Już teraz jestem spokojną i mogę śmiało ufać, że moja Melanja jest poczciwą dziewczyną. Wystaw sobie wczoraj nadliczyła mi na zakupie ryb i raków morskich całe pięć franków. Ta już chyba z pewnością nie należy do bandy złodziejek.

* * *

Przed dwoma laty u pewnej rodziny mieszczańskiej w Temeszwarze stanął gościną pielgrzym muzułmański, zdążający do grobu Gül-Babasy w Budzie.

Przyjęto go tam i goszczono najserdeczniej, ile że pobyt jego w tym domu znacznie się przedłużył z powodu słabości w jaką po uciążliwej drodze popadł, przyczem ze strony gospodarzy najtroskliwszej doznał opieki.. Żegnając się z zacną rodziną, na pamiątkę darował pani domu rożaniec, używany jak wiadomo przez muzułmanów jako wyobrażenie pewnego szeregu zdań koranowych.

Dobroduszna gospodyni przyjęła upominek nie domyślając się wcale jakiejby był wartości; i nie wiedząc co z nim zrobić, dała dzieciom za zabawkę. Oczywiście, w krótkim czasie pobożny ten przybór został porozrywany a wiele paciorków zatraciło się nawet.

W tych dniach jednakże wybiła dla rożańca ostatnia już godzina, poszarpano do ostatka rzemień i paciorki potoczyły się po wszystkich kątach pokoju.

Przy tej sposobności pan domu przypadkiem rozgniótł, jedną z kulek podniósł ją i dopiero po przebłysku rozgniecionego paciorka poznał, że jest z najczystszego srebra i bardzo misternej roboty.

Dopieroż można sobie wyobrazić jaki nastał gwałt w domu i przeszukiwanie kątów i szpar! Ale podo-

bno część kulek tylko wyszukano, i była to słuszna kara za nieuszanowanie pamiątki.

PUBLICZNE WYWOŁANIE.

Dnia 28 czerwca 1825 roku, w Czaczu, w powiecie Kościańskim, urodzony **Ewaryst Antoni Micara**, syn **Stanisława Micarego**, na ostatku w Chartowie, w powiecie Poznańskim, jako urzędnik gospodarczy w obowiązkach, dla którego w tutejszym depozycie majątek wkwocie 177 tal. 11 srgr. 2 fen. i 55 tal. 17 srgr. 6 f. zostaje zarządzony, miał się w czerwcu 1855 r. do Królestwa Polskiego udać i od dłużej jak 10 lat o sobie żadnej wiadomości nie dać.

Na wniosek jego brata rendanta **Stefana Micarego**, w Żabikowie, wzywamy go, jakoteż jego możliwych sukcesorów i spadkobierców, aby się przed, lub w terminie, na dzień

23 października 1874 roku, przed południem,
o godzinie 11tej,

przed radcą Sądu powiatowego, panem Döring, w tutejszym lokalu sądowym wyznaczonym, osobiście lub piśmiennie zgłosili; w przeciwnym bowiem razie Ewaryst Antoni Micara za umarłego uznany, a jego majątek przy wykluczeniu nieznanych sukcesorów, legitymującym się sukcesorom przyznany zostanie.

Poznań, dnia 3 grudnia 1873 roku.

Królewski Sąd powiatowy, Wydział dla spraw cywilnych.
(1—3) —905—

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, mając na względzie, że zadaniem Resursy jest ułatwienie i ożywienie stosunków towarzyskich, oraz uprzyjemnienie swym członkom chwil wolnych od zajęć, uchwalił między innemi, aby w obecnej porze karnawałowej, na wszystkie soboty, od godz. 8 wieczorem, górne mniejsze salony otwarte były dla członków z rodzinami i wprowadzonych przez nich gości. Członkowie z rodziną wchodzą bez biletów, a dla gości bilety wydawane będą w przed dzień, od 5 do 8 po południu, i w tymże czasie na wspólną kolację żądający, zapisywać się mogą. Chociaż użyte będą tylko mniejsze salony, mniejsze oświetlenie i muzyka, Komitet dołoży starań, aby zebrania odznaczały się ożywioną zabawą i liczy na poparcie jego usiłowań przez Członków Resursy.— Dyrektor, *Kalikst Potkański*,— Sekretarz *Fr. Drzewiński*. 2—2—855—

— Dnia 24go b. m. o godzinie 4tej po południu w sali Magistratu miasta Warszawy, odbędzie się sessja Zgromadzenia Ślusarzy.

— Urząd Starszych Zgromadzenia Piwowarów zawiadamia PP. Majstrów, iż w dniu 19 (31) b. m., o godzinie 4tej po południu, w sali Magistratu, odbędzie się półroczna sessja zgromadzenia. (1—3)—864—

OPERA WŁOSKA.

Dziś w Piątek 23 Stycznia 1874 r.
Bal Maskowy, Verdi. Abonament lit. B.

Jutro w Sobotę 24 Stycznia.
Żydówka. Abonament zawieszony.
Panie: Mariani, Wojakowska. — Panowie: Pavani, Roig, Fetlinger.

W próbie: HUGONOCI i DON JUAN.
—925—1—1

TEATR WIELKI.
Dziś: **Ballo in maschera.** — Jutro: **Żydówka** ab. zaw.
TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Młodzieńcza miłość, Za i przeciw, Posażna jedynaczka.** — Jutro: . . . .

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 23 Stycznia 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Półimperiały Ros. rs. 6 kop. 44.				
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 66.				
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 12.				
Austrjackie floreny w bilet. k. 67.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	60	94	30
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	75	92	75
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	70	92	40
Listy zastawne miasta Warszawy. .	89	15	88	85
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	15	78	85
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	96	75	95	75
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . („ „ „ „ ostempl. . (	163	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . („ „ „ „ ostempl. . (	163	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	88	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	—	—	73	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—		144	—
Akcje Dr. żel. War.-Tarespolskiej. .	114	—	113	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	130	—	127	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	—		—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $34^4/_9$.
Od Likwidacyjnych kop. $57^7/_9$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $43^1/_{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $155^5/_9$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. $42^1/_2$ rs. 109 k. $12^1/_2$
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 34, rs. 7 k. 32.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 75 rs. 87 k. 45
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 95 k. 85 rs. 95 k. 40
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 22 Grudnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. — do rs. 7 k. 50, pstra i dobra rs. 7 kop 80 do rs. 8 kop. 50, wyborowa rs. — kop. — do rsr. 8 kop. 70 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop. 50 do rs. 6 k 15, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 4 kop. 50 do rs. 4 kop. 95, owsa rs. 3 kop. 10 do rs. 3 k. 25, groch polny rs. 5 kop. — do rs. 5 kop. 40, kartofli rs. 2 kop. — do rs. 2 kop. 10, siana od kop. $42^1/_2$ do 45, słoma od kop. — do kop. $27^1/_2$ za pud.

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem ciepła stopni 1.06, dziś rano st. 1.24, w południe 1.22. Barometr: 765 mm. (opada).

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 4 cali 9.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою, (Patrz Dodatek.)

NOWE TAŃCE

Nakładem Składu Nut Muzycznych Gus. Sennewalda,

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4), wyszły na bieżący karnawał następujące tańce grywane sa koncertach w Dolinie Szwajcarskiej, w Teatrze Rozmaitości i na balach, przez orkie-, ntrę **Lewandowskiego** : są do nabycia we wszystkich Składach Nut Muzycznych w Warszawie i na prowincji, a mianowicie

Lesser Stan. Cygaueczka, polka. Cena kop. 22½.
" **Stasiek**, mazur " " 22½.
Lewandowski. Miś, mazur. Cena kop. 22½.
" **Edward**, mazur kop. 22½.
" **Wspomnienienie Ostendy**, polka, kop. 22½.
" **Mazur weselny,** kop. 22½.
" **Dla Gungla**. polka mazurka, kop. 22½.
" **Causerie**, kontredanse, kop. 30.
" **Szczebiotka**. polka, kop. 22½.
Pod prasą: **Hertz T. Totus**, polka. 1-4 — 656 —

W tych dniach obniżone zostały ceny następujących książek:

Ahrens H. Dr., Fncyklepedja prawa, czyli rys organiczny nauk prawnych i politycznych, na podstawie filozofji prawa osnuty. Tłumaczenie z niemieckiego. Cena z rs. 3 zniżona na rs. 1.

Thacheray M. W., Snoby, utwór humorystyczny, tłumaczenie z angielskiego. Cena z kop. 75, zniżona na kop. 20.

Natanson L. Dr., Krótki rys anatomji ciała ludzkiego. Cena z rs. 1 kop. 20, zniżona na kop. 75.

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa**.. 1—5 — 688 —

Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie

otrzymała następujące nowości polskie:

Karwowski S., Wcielenie Inflant do Litwy i Polski 1558—1561, kop. 80.
Oczapowski J. B. Dr., Wpływ klimatu na Państwo. Studjum politycznej fizjologji, kop. 80.
Ołtarzyk żałobny. Zbiór nabożeństwa za umarłych na dni powszednie i uroczyste, oraz wszelkie obchody żałobne, kop. 60.
Ridderstadt C. C., Czarna ręka. Romans z Szwedzkiego, 2 tomy, rs. 2 k. 25.
Rozwadowski J. ks., Nauki katechizmowe na wszystkie niedziele roku całego, łącznie z liturgją, rs. 1 kop. 50.
Szeliga M., W przeddzień. powieść współczesna, 2 tomy rs. 1 kop. 50.
Verne Juljusz, Podróż do środka ziemi, kop. 75. 1—2 — 689 —

Najnowsze dzieła w języku polskim

do nabycia w księgarni

Gustawa Sennewalda, przy ulicy Miodowej Nr 481.

Bałucki M., Poezje, Cena rs. 1 k. 10.
Brzegi Niewiaży, opisał J. B. autor Dubissy, kop. 70.
Eljasz Walery, Szkice z podróży w Tatry, rs. 1 kop. 20.
Gaboriau E., Cudze pieniądze, powieść, (przekład z francuz.), 2 tomy, rs. 1 k. 50.
Gero Margraf, Tragedja z czasów pogaństwa słowian, rs. 1.
Kamiński A., Prawdy wstępne do nauki przyrody, rs. 1.
Kantecki K., Elżbieta III, żona Jagiełły, pow. hist., kop. 75.
Kraszewski J. I., Hrabina Kosel, pow. hist., 2 tomy rs. 2 k. 40.
— Kartki z podróży 1858—1864 r. Księga druga, rs, 3 k. 60. w op. rs. 5
Krupska E., Dziecięcy dzień, podarunek dla dzieci w wierszykach z 12 obrazkami, kop. 80.
Lam J., Głowy do pozłoty. Powieść osnuta na tle stosun. galic., 3 t., rs. 3.
Lemcke Dr A., Estetyka podług czwartego wydania oryginału niemieckiego. 158 rycin, 2 tomy, rs. 4.
Larcel W., Gramatyka języka polskiego dla użytku szkół elem., kop. 35.
Mecherzyński Prof. K., Stylistyka czyli nauka obejmująca prawidła dobrego pisania.
Niemirowski A., O odpowiedzialności Regentów, kop. 50.
Odyńca A. E., Tłumaczenia 4 tomy, rs. 3.
Pokorny D. A., Mineralogja dla polskiej młodzieży, kop. 65.
— Zoologja dla użytku polskiej młodzieży, rs. 1 k. 12.
Polkowski J., Cztero wiekowy jubileusz urodzin Mikołaja Kopernika, rs. 1 k, 60.
Reben E., Gramatyka języka niemieckiegr, według najnowszych niemieckich dzie gramatycz. kop. 50.
Schoedler D. F. Botanika przełożył D. F. Berdau, wyd. drugie, rs. 1.
Smorczewski A., Listy z czech, kop, 75.
Szeliga M., W przeddzień, powieść współczesna, 2 tomy, rs. 1 kop. 50.
Szymanowski W., Gawędy i satyry, kop. 60.
Verne J., Podróż do środka ziemi, kop. 75.
Ville J., Nawozy chemiczne, odczyty gospodarcze na podstawie prób, rs. 1 k. 80.
Wilczkowski Dr., Chirurgja niższa dla użytku felczerów, rs. 1.

Wszelkie dzieła tak krajowe, jakoteż zagraniczne, oraz nuty muzyczne, przez gazety lub czyjekolwiek katalogi ogłaszane, w tychże samych warunkach Księgarnia dostarcza; katalogi zaś książek i nut muzycznych, na żądanie przesyła **franco**, 1—1 — 808 —

W księgarni GEBETHNERA i WOLFFA znajduje się na składzie:

Część Elementarna Wykładu Nauk

przeznaczona do pomocy w domowem wychowaniu,

przez **NARCYZĘ ŻMICHOWSKĄ.**

3—3 Wydanie drugie zmienione i dopełnione. Cena **rs. 1 kop. 35.** — 495 —

KALENDARZ

Premjowy Illustrowany na rok 1874.

Z rozdawnictwem Premji, cena **kop. 30.** Nabyć można w Księgarniach i Kantorach pism. W tymże kalendarzu umieszczone rozdawnictwo premji za r. 1873.

—217—8—10

DO REKOMENDACJI

guwernantek, guwernerów i bon, nowo otworzonej w tych dniach przy ul. Nowy-Świat, (róg Wareckiej) Nr 49, osoby interessowane zgłaszać się raczą.— **STOPCZYK.**

1—3— 873—

Dla nowo budujących się Dróg Żelaznych

Fabryka Tkanin Metalowych i wszelkich wyrobów **z drutu**

FRYDERYKA TEMLER

ULICA DŁUGA Nr 45

wyrabia podług najnowszego wiedeńskiego systemu, który daleko praktyczniejszy i tańszy od dawniejszych systemów

Arfy do zwiru piasku i t. p. począwszy od rs. 2 k. 25.

Oprócz tego **Tkaniny** do pakunku i wentylacji, kraty i ogrodzenia i wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, w jak najkrótszym czasie wyrabia. 1-3 — 879 —

— **Kroniki Rodzinnej Nra: 1 i 2-gi** wyszły z druku i zawierają: Skrucha, poemat Alberta Delpit, uwieńczony przez Akademję francuzką, przekład Seweryny D. Geneza pozytywizmu u nas p. **.— Listy z podróży A. E. Odyńca, VIII —Silva Rerum. – Powrót do gniazda, powieść z podań XVI-go w., p. J. I. Kraszewskiego. I. II. III. IV. Korrespondencje: z Petersburga, ze Lwowa, z Krakowa.— Wrażenia z Wystawy Wiedeńskiej, p. B. Sulitę, IV. V.— Wiadomości literackie: Emmelic Raymond: la plus heureuse de la Famille p. T. Prażmowską; Rauch: Die Einheit des menschengeschlechts, p. Wł. D i.

1—1—793—

W Litografji Müllera przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Ś-go Antoniego, wyszła z druku

POLKA MAZURKA

kompozycji Henryka Eibl'a, pod tytułem „Souvenir." —896—1—1

NAUCZYCIELKA,

posiadająca znajomość gruntowną języka francuzkiego i niemieckiego, oraz mówiąca płynnie temi językami, pragnie udzielać lekcje na godziny, albo przyjąć tak zwane demi place, z pensją umiarkowaną, Uprasza o złożenie adressów w Cukierni p. Edwarda Kwiecińskiego na rogu Leszna i Karmelickiej, Nr 28. —797—2—3

Angielka

z francuzką, niemiecką konwersacją, wysoką muzyką i śpiewem, oraz **Nauczyciele, Nauczycielki i Bony** różnej narodowości i rozmaitem wykształceniem, rekomenduje **A. Witkowska**. Ul. Niecała Nr 8. Tamże potrzebną jest **Nauczycielka** z językiem ruskim, francuzkim i muzyką. 3—6—698—

Potrzebne są

PANNY.

zdatne do krawiecczyzny damskiej. Wiadomość: Tłomackie Nr 8 nowy, na dole od frontu. 769—2 3

HENRYK EIBEL

Artysta Muzyczny,

mieszka obecnie przy ulicy Mokotowskiej Nr 21 nowy, dom Klawego, 2-gi od Placu Ś-go Aleksandra, przyjmuje wszelkie zamówienia tak w Warszawie jak i na Prowincji, za umiarkowaną cenę. —895—1—3

OSOBA

młoda, przystojna, chcąca przyjąć obowiązek kawiarki na wsi u obywatela bezżennego, może się zgłosić do hotelu Krakowskiego pod Nr 8. —749—2—3

PANNA

uzdatniona do **kroju i szycia** Bielizny na Maszynie, może znaleść stałe zajęcie w Składzie Bielizny **Józefa Nathanblut**, przy ulicy Senatorskiej Nr 22 nowy, wprost kościoła Ś-go Antoniego. —894—1 3

OSOBA

która dopiero co powróciła z prowincji, uzdatniona do krawiecczyzny i innych robótek damskich i znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, mająca chlubne świadectwa, życzy sobie zaraz stale umieścić się w którym z domów prywatnych w Warszawie, Ktoby takowej potrzebował, raczy się pofatygować na ulicę Bielańską, Nr 4 nowy, u P. Tąpkiewicz. 1—3—806—

MATKA

niemająca środków do życia, życzyłaby oddać na własność dziecko 11 miesięczne, płci męzkiej, w dobrem zdrowiu będące. Ul. Piękna, Nr 18 dom Waligórskiego. Uprasza o łaskawą pamięć. 1—1—899—

Młodzież porządna, chcąca się kształcić w wyższym zawodzie ślusarskim, znajdzie pomieszczenie na

PRAKTYKANTÓW,

oraz i na **Terminatorów,** w Fabryce ślusarskiej przy ulicy Ciepłej pod Nrem 6. Wiadomość u Właściciela domu. —902—1—2

Potrzebna jest

SKLEPOWA

zaraz, do sklepu pieczywa, z kaucją. Wiadomość na placu Ś. Aleksandra, w targu, w samej bramie na prawo, Sklep pieczywa.

2—2—842 -

Potrzebną jest na wieś

PANNA SŁUŻĄCA,

z dobremi świadectwami. Wiadomość udzielą stróże domu Nr 13, ulica Wielka.

2 -3—762—

Potrzebnym jest od 1 Lutego r. b.

OGRODNIK

bezżenny, teorycznie i praktycznie usposobiony do rozmnażania, uszlachetniania i kształcenia drzew i krzewów owocowych, którvby umiał mówić i pisać po polsku i po niemiecku. Po szczegółową wiadomość zgłosić się zechce do handlu win Józefa Purwin, przy ul. Miodowej Nr 16, obok Sądu Appellacyjnego. 1—3—862—

W każdym czasie do sprzedania

DWA DOMY

na oddzielnych ulicach, jeden z ogrodem i planami na trzy oficyny. Lokal na magle, od kilkunastu lat egzystujące, ale i na inny proceder może być użyteczny. Dwie izby, jedna obszerna piwnica i góra osobna.

od 1-go kwietnia r. b.

Na 1-em piętrze dwa pokoje, kuchnia, piwnica i góra wspólna. Na dole dwa pokoje, kuchnia, piwnica i góra wspólna. Drugie dwa pokoje, kuchnia, sień oddzielna, komórka i góra wspólna. Sklep na pieczywo, pokój z kuchnią angielską, piwnicą i górą wspólną.

Na Kruczej, Nr 6,

Pokój na facyjacie, stajnia na koni 6, z dwoma komórkami i wozownia. Wiadomość u Właścicielki 1283 od 3 do 5, oprócz Świąt.

1—3 -881—

Do sprzedania **KOLONJA** przy mieście powiatowem Kole, na szose Kaliskiem, rozległa dzies. 16½ (morgów 33), z których gruntu ornego morgów 10, łąk dwukośnych nad rz. Wartą morgów 20 i ogrodu dzikiego zasadzonego różnem drzewem, a przeważnie brzeziną, morgów 3, z domem mieszkalnym i zabudowaniem gospodarczem, z inwentarzem żywym i martwym, lub bez inwentarza, z prawem używalności miejskiego pastwiska dla całego inwentarza, za przystępną cenę. Bliżej można być poinformawanym przez And. Bogusławskiego w Warszawie, w domu Rządowym przy ulicy Długiej, Nr 36 nowy, od godziny 8 rano do 5-tej z południa, odźwierny wskaże, lub w mieście Kole, przez jeometrę Juljana Zacharzewskiego. 1—3—907—

N. Crionas P. Nicolas

Wyborowe tytonie nie przetarte, w cenach od 96 kop. do 4 rs. za funt. Lekkie, średnie i mocne.

3—8 — 638 — W Składach J. ROSENBLUMA.

TEGOROCZNY I NADER PRZYJEMNY W SMAKU

TRAN RYBI





oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja na placu ratuszowym sprzedaje się także, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. 23—0 — 11,793

Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Philadelpe i Johns'a

D. GROSSMANN

dawniej **KOENIGSBERGER & Comp.**
ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyż wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheelera et Wilsona, Eliasa, Howe'go** Junior, **Orth'a, Mansfelda, Singera, Calebaut'a, Willcoxa, et Gibbsa**, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyny na stolikach dwunitkowe, od **rs. 35.**
Maszyny ręczne dwunitkowe. od **rs. 30.**
Maszyny ręczne jednonitkowe, od **rs. 12.**

Nauka szycia bezpłatna.—Gwarancja dwuletnia.—Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab', Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter), o kop. 75 do rs. 2 kop. 25. — 277 — 42 -0)

Poszukiwaną jest

Nauczycielka

Francuzka, znająca gruntownie język tylko li francuzki, może mieć trzy godziny w dzień swobodne. Zgłosić się na Wiejską Nr 3, pierwsze piętro, wejście w dziedzińcu na prawo. 1—3—889—

Student Uniwersytetu,

któryby mógł codziennie udzielać 2 godzin lekcji dwóm chłopczykom lat 11-tu i 12-tu, może się zgłosić do Zakładu Tapicerskiego S. Wrotnowskiego, ulica Czysta, Nr 415 nowy 15. 1—1—900—

Żądaną jest summa od

1,500 do 2,000 rs.

pod najkorzystniejszemi warunkami dla wypożyczającego, z zapewnieniem bezpieczeństwa równego hipotecznemu w interesie rozwiniętym. Wiadomość w kancellarji Leopolda Méyet Patrona, przy ul. Śto-Jerskiej Nr 22, w godzinach między 4 a 8 po południu. 1—3—883—

W pracowni Sukien Damskich B. PĄGOWSKIEJ,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 27 nowy. Przy obecnej porze karnawałowej, wykonywają się suknie balowe podług najnowszych modeli paryzkich, oraz szubki i paltoty na wacie, lub bez i wszelkie ubiory dotyczące toalety damskiej, wykończają się z gustem i elegancją. Tamże jest do sprzedania **piękny Szal francuzki**, bardzo cienki i zupełnie nowy, stosowny na wyprawę, oraz **rotonda czarna koronkowa.** 1 3—897—

W CZASIE JAK NAJKRÓTSZYM

Ktoby z Właścicieli Cukierni, miał do wydzierżawienia lub sprzedania **Cukiernię** w Warszawie, raczy adres zostawić w Redakcji tego pisma, pod literami K. K. —892—1—2

KSIĄŻKA DO RACHUNKÓW,

w gospodarstwie domowem dla kobiet, wyszła w nowem wydaniu, z poprawkami jakie doświadczenie wskazało, nakładem księgarni **J. Błaszkowskiego** i jest do nabycia w księgarniach i niektórych składach papieru po **kop. 60.** 1—3—898—

DO SPRZEDANIA

są wojskowe rzeczy zupełnie nowe, a mianowicie: mundur ciemno granatowego sukna, surdut takiegoż sukna, palto letnie wojskowe, Kask żandarmski, szlify, akselbandt i inne. Widzieć można od godz. 2—5 codziennie. Ulica Żelazna Nr 34, stróż wskaże. 1—2—871—

TACA

srebrna, duża, owalna, dawniejszej pięknej roboty, mało używana, oraz duża **WAZA** z porcelany saskiej, jest do sprzedania; również jest do zbycia kompletny zbiór **Gazety Warszawskiej** od ostatniego kwartału 1810 do 1825 roku, bardzo dobrze oprawny. Interessowane osoby zechcą się zgłosić codziennie według adresu: ulica Mazowiecka Nr 8, mieszkania 16, od rana do godz. 11. —815 1—2

OBSZERNY PLAC,

zdatny na Węgle, Drzewo, Wapno i t. p.

do wynajęcia zaraz. Wiadomość na Placu Grzybowskim Nr 4, w oficynie. —860—1—3

Prawdziwa **Woda Kolońska** Johann Marji Fariny w Kolonii, Julichs-Platz 2, w oryginalnych flaszkach sprowadzona, sprzedaje się w Perfumerji Aleks. Kocha, Nowo-Senatorska Nr 476, flaszka po kop. 60. Osoby biorące na raz ½ lub ¼ tuzina flaszek, płacą tylko kop 50 za flaszkę, która cena prawie dorównywa wszystkim wodom tutejszych fabryk, w dobroci niższym od powyższej wody Fariny. 1—3 874—

Mydło glicerynowe wiedeńskie w płynie:
Mydła wszelkiego rodzaju, począwszy od k. 3.

Pudry z mączki ryżowej złoty, srebrny i brylantowy

PIĘKNOŚĆ, ŚWIEŻOŚĆ i MŁODOŚĆ

Fabryka Perfum i Mydeł toaletowych

Juljana Adolph,

№ 22 *ulica S-to-Krzyzka.* **№ 22**

Urządziwszy powyższą fabrykę wszelkich wyrobów w zakres tejże wchodzących, otworzyłem jednocześnie przy niej sprzedaż hurtową i detaliczną, tak wyrobów własnych jak zagranicznych, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

Juljan Adolph.

1—3 — 767 —

Woda Kolońska (Jean Maria Farina, Vinaigre de Toilette, Eau Atyenienne; oczyszczająca głowę z łupieżu.

Proszek do zębów, Cóld-Créam, Poudre de savon (do golenia).

U pośredniczącej w rekomendowaniu Guwernantek

Leokadji Micińskiej,

mieszkającej przy ul. Senatorskiej Nr 7, obok przechodniego domu Roezlera, są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki z rozmaitem wykształceniem, rozmaitej narodowości, oraz Bony, Osoby do towarzystwa. Tamże potrzebne są **bony Niemki.** 3—3—438 -

GUWERNANTKA

rodowita Niemka, posiadająca wyższą muzykę, jest do umieszczenia,—również potrzebna jest zaraz **Guwernantka Rossjanka**, udzielająca lekcje na godziny, pod korzystnemi warunkami, a to za pośrednictwem **Natalji Cieślińskiej**, Bielańska Nr 17 nowy, 3-ci dom za Apteką.—Tamże Nauczycielki i Guwernerowie rozmaitej narodowości i różnego stopnia wykształcenia, oraz Bony Niemki, Panny Służące i Gospodynie. —13,712—6—6

Potrzebne jest

1,000 do 2,000 korcy Owsa

suchego, czystego, białego, z dostawą do Warszawy; ktoby z okolicznych kupców podjął się dostawy takowego, zechce zgłosić się pod Nr 21 przy ulicy Nowy-Świat, w oficynie druga sień, 1 e piętro.—Tamże jest do sprzedania **Serweta** gobelinowa z wystawy Wiedeńskiej, za rs. 25,—**Biurko antyk** za rs. 200 i **Futro** męzkie Rosomaki, płaszcz, za rs. 30. —886—1—3

Orientalną KAWĘ FIGOWĄ,

z zapachem Mocco, wybornego gatunku, w handlu **Braci Wróbel** na Krakowskiem-Przedmieściu, po cenie fabrycznej w każdym czasie dostać można. —872—1 3

FABRYKA

egzystująca przy ulicy Nalewki, w domu W. Glass Nr 17 nowy, pod firmą L. Schröder, poleca PP. Handlującym

Cukier lodowaty, Czekoladę, Musztardę i Cukry Angielskie w różnych pudełkach,

osobom biorącym w większych partjach, ustępuje się rabat. —891—1—3

Mam honor niniejszem zawiadomić WW, PP. Doktorów jak również Szanowną Publiczność, że

APTEKA w Płocku,

po St. Wróblewskim z d. 1 Stycznia r. b., przeszła na moją własność, którą z całą gorliwością prowadzić będę, aby zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom leczącej się Publiki. Nadmieniam przytem, że w Fabryce przy Aptece, wyrabiane są bez przerwy wody lecznicze sztuczne i napoje gazowe, jak również i kumys z mleka krowiego.

Z szacunkiem Jan Szymański, Aptekarz. 1—3—831—

Ważne dla PP. Aptekarzy i utrzymujących składy Materjałów aptecznych:
W fabryce Gustawa Rittera, Śto Jerska 24 w każdym czasie

Semen-lini

chem. czyste bez żadnych domieszań, w sproszkowanym stanie, po cenach umiarkowanych dostać można. Tamże przyjmują się wszelkie Apteczne materjały do pulweryzowania. 3—3—701—

Niewolno Polować!



na całem terytorium, należącem do dóbr Dębe Wielkie, z przyległościami, w powiecie Nowo-Mińskim położonych. Zadzierżawiwszy polowanie na polach, łąkach i zaroślach w posiadaniu dominium rzeczonych dóbr będących na lat sześć, uprzedzam pp. myśliwych, iż tak miejscowa służba, jako i oddzielnie ustanowiony nadzór, surowo ma sobie zalecone, aby pod żadnym pozorem nie dopuszczać wdzierania się i uzurpowania prawa mnie przysługujących. W Wypadkach dostrzeżenia nadużycia z czyjej bądź strony, defraudant myśliwy narazi się na zabranie broni i psów, tudzież na odpowiedzialność za przekroczenie przepisów o polowaniu. W celu wytępienia drapieżnych zwierząt, oraz psów po polach i kniejach za połowem zwierzyny uganiających się, w odpowiednich miejscach trutki rozłożone zostaną.

Henryk Meylert. 3—3—176—

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia

„Merkury"

znajdują się świeżo nadesłane

POWIDŁA,

zaś w Sklepach: przy ulicy Podwale i przy ulicy Marszałkowskiej,

Arak Zagraniczny

najlepszego gatunku. Każda butelka pieczętowana jest przez Zarząd Komory, w dowód, że Arak ten jest bez żadnej przymieszki. —11389—16—0

ASTHMA.

CYGARETKA INDYJSKE

(CANABIS INDICA)

Grimault et Comp.

Aptekarzy w Paryżu.

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych pp. Ferdynanda Augusta Gallego, Ludwika Spiessa i p. Mrozowskiego, w Wilnie w Aptece p. Chróścickiego; w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka. —13,094—4—12

ŚLIWKI TURECKIE

tegoroczne, suszone, w najlepszym gatunku, otrzymał Handel **Braci Wróbel**. Krakowskie Przedmieście, obok kościoła Śgo Krzyża. —11,817—23—0

PANTOFLE

po rs. 1, nadzwyczaj ciepłe i wygodne, są do nabycia w Dystrybucji przy ulicy Niecałej Nr 10.—Przyjmują się również na takowe zamówienia. —564—2—2

MASZYNA DO SZYCIA

zupełnie nowa, z powodu wyjazdu jest do sprzedania przy ulicy Kapitulnej Nr 1 nowy, w sklepie W. Stoczkiewicz. —736—2 2

Zarząd Biura Posłańców

Ma honor przypomnieć Szanownej Publiczności, że przy swych czynnościach ma wydział **Freterów**, którzy wykonywają wszelką robotę bądź nową, bądź też robienia porządków miesięcznie, nierównież i roboty olejne z całą dokładnością i sumiennością. Nadto jest do zbycia **Magazyn** z wszelkiemi utensyljami i maszynami z ajcnturą sprzedaży maszyn do szycia z dwóch najcelniejszych fabryk na prowincji, bliższych szczegółów udzieli Zarząd, potrzeba na to 4000 rubli. Jest o 3 mile od Warszawy **Dom obszerny z ogrodem**, opałem, z paru morgami gruntu i do tego mogą być dodane inne dogodności do wypuszczenia w zastaw lub dzierżawę, potrzeba 3000 rubli, które będą zahypotekowane na pierwszy numer po towarzystwie. (Majątek bez długów). Są jeszcze tylko **4 Garnitury i 3 Mówki z soboli Sybirskich** do sprzedania po cenie niżej kosztu. Bióro otwarte od 9 do 1 i od 3 do 6 codziennie, wyjąwszy świąt. 4—5 — 293 —

NA NOWYM-ŚWIECIE WPROST STATUY KOPERNIKA.

NA LESZNIE WPROST ULICY RYMARSKIEJ.

W SKŁADZIE HERBATY POD FIRMĄ J. KACZKOWSKI.

NAJTAŃSZE DRZEWO
NAJLEPSZE WĘGLE

obstalunki przyjmowane są

w Składach Herbaty L. Krupeckiego

Furman obowiązany jest na żądanie

Drzewo w sążeń ułożyć, do czego wozi z sobą Ramy na ten cel urządzone.

Węgle przemierzyć do czego wozi z sobą korzec ostemplowany.

W razie jakiej niedokładności, najuprzejmiej proszę dać znać do Handlu Herbaty wprost statuy Kopernika, zkąd wysłany zostanie delegowany dla sprawdzenia. 6—6 — 315 —

NA KRAKOW.-PRZEDM. W DOMU PRZECHODNIM ROESLERA.

GILZY

do robienia Papierosów z najlepszej bibułki, Asmołowa w Moskwie. Formata rozmaite.

W Składach J. ROSENBLUMA.

3—6 — 673 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
JÓZEFA WYSZOMIRSKIEGO
MAGISTRA FARMACJI

dawniej L. Gradomskiego, przy ulicy Długiej, Nr 551 nowy 22 obok Hotelu Drezdeńskiego.

Poleca się doborem materjałów aptecznych, artykułów używanych w gospodarstwie i gorzelnictwie; Oliwą prowancką w najlepszym gatunku, wszelkim rodzajem perfum, kadzideł i wodą kolońską; farbką do bielizny i krochmalem ryżowym, mas są do zaprawy podłóg i Belgijską do maszyn, farbami tartemi, lakierami i t. p. przedmiotami, w najlepszych gatunkach i po najumiarkowańszych cenach. 3—6 — 247 —



PIGUŁKI Z ROŚLIN
PANA CAUVIN

Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknienia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko CAUVIN znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (56 0) 358 —

MAGAZYN
Kaukazkich i Perskich Wyrobów
CHODŻENATOWA I &

posiada znaczny wybór jedwabnych materji, Kanausów, Faj, Termołamy, Bursy i innych gładkich w paski i kratki wszelkich kolorów. Atłasy, Fulary, Szlafroki, kołdry, wyroby srebrne emaliowane, dywany perskie najlepszych gatunków. Damskie kaftaniki, pantofle wyszywane złotem i jedwabiami, na suknie i aksamicie, poduszki, serwety wyszywane i inne towary fabryk Kaukazkich i Perskich, wszystko w najlepszych gatunkach; sprzedawane będzie po cenach umiarkowanych.

Ulica Królewska, Nr 1, dom Księcia Wachwachowa, (dawniej Bajera).

2—3 — 778 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
A. F. Galle,

ulica Senatorska Nr 467b „pod Słoniem“

otrzymał tegoroczne transporta

Tranu lekarskiego Dra Jongh,

Tranu białego parowego (Codliver Oil),

Tranu lekarskiego żółtego,

wszystkie w wyborowych gatunkach z któremi ma zaszczyt polecić się.

8—12 — 11,485 —

WEŁNA LEŚNA LAIRITZA
(Waldwolle, Gicht-Watte),

oraz wyroby z wełny sosnowej, jako to: Kaftany Kalesony, Napierśniki, Kolana-rozgrzewacze, Skarpetki, Pończochy i Ekstrakt z jodeł sosnowych (Pinus Silvestris). Wyroby powyższe używaią się bardzo skutecznie przeciwko cierpieniom reumatycznym, czem przekonywa, że fabryka tychże wyrobów otrzymała medale i honorowe dyplomy na wystawach w Paryżu, Metz, Kolonji, Oporto, Sztettinie, Poznaniu, Hamburgu i ostatnio na wystawie powszechnej w w Wiedniu. Wyroby z tejże fabryki w całym Królestwie jedynie tylko dostać można w sklepie **Z. NIPANICZ,** ulica Graniczna Nr 16. 6—6 — 234 —

Stal angielska w najlepszym gatunku.

RURY żelazne kute, z mufkami do rozprowadzania **pary, wody i gazu** wszelkich wymiarów, poczynając od ⅛ cala średnicy wewnętrznej. Rury te kosztują w porównaniu z rurami miedzianemi tychże samych rozmiarów, tylko połowę tego co te ostatnie.

Łączniki i odnogi wszelkich wymiarów, odpowiednie do tychże rur.

Rury żelazne kute do pary, od 3 do 24 cali średnicy, z szajbami, używane także powszechnie przy ogrzewaniu zakładów fabrycznych parą, o połowę tańsze od rur miedzianych.

Wszelkie mosiężne przybory do rozprowadzania gazu np. beki, kraniki przelotne, kraniki do rurek gummowych i t p.

Rury ołowiane różnych wymiarów funt po 13 kop.

Rury ołowiane wewnątrz cynowane, cyną wykładane.

Rury cynowe różnych wymiarów, funt po rs. 1, polecają

Kraft et Kuksz.

7—0 — 8820 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

Machiny i Narzędzia Rolnicze.

najpraktyczniejsze, wyrabiane **w warszawskiej Fabryce Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,** (dawniej Ostrowskiego i S-ki), sprzedają się w **Głównym Składzie** tej fabryki przy ulicy Senatorskiej Nr 473d, obok kościoła Ś-go Antoniego:

Właściciele Dóbr ziemskich mogą kupować te wyroby na kredyt Bankowy. Niezależnie od tego, Administrator Fabryki udziela kredytu, stosownie do porozumienia się. 6—0 —13,030—

KANTOR LOTERJI.

Nowo otworzony

W NOWO OTWORZONYM
Kantorze Loterji
R. PORAZIŃSKIEGO,

na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 73/444 na pierwszem piętrze, w biurze kantoru Komissowego B. Korpaczewskiego.

Są do nabycia LOSY do klassy I-ej 122 Loterji Klassycznej Królestwa Polskiego.

3—3 —538—

Nowo otworzony

KANTOR LOTERJI.

Nowy transport CYGAR

wyborowych, importowanych Hawańskich, różnej mocy i formy, nadszedł do

Składów J. ROSEBLUMA.

3—8 — 639 —

Produit exclusif de Parfumerie

AUX VIOLETTES DE PARME

EU DE TOILETTE EXTRAFINE ET

ESSENCE AUX VIOLETTES DE PARME.

Spécialement préparée et composée pour la toilette des Dames, elle rafraichit et iloucit la peau.

Laboratoire à Borgo-Sann-Domino près Parme.

Préparée par **ED PINAUD**, parf. Chimiste; fournisseur patenté de S. M. Reine d'Angleterre, 37 Bt. de Strasbourg **Paris.**

Se trouve chez tos les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. 6 – 13 —12,833—

Ważna wiadomość

dla Panów Fabrykantów kapeluszy, Siodlarzy i obuwia męzkiego.

Do **Składu Sukna Kortów i Płótna Antoniego KESSEL**, przy ulicy Wierzbowej, obok **Hotelu Angielskiego.**

Nadszedł wielki transport **Filców** i **Wojłoków** grubych **angielskich**, jeszcze u nas nieznanych, a mianowicie: Filce czarne, popielate i w innych kolorach na kapelusze, Filce do obuwia, Filce na czapraki, Filce do wyściełania podłóg i Wojłoki praktycze do powozów i dorożek. Tamże jest błam **niebieskie lisy** do sprzedania.

3—3 — 646 —

W Sobotę, t. j. dnia 24 b. m., przy ulicy Wolskiej, pod Nrem 19, w domu Lisockiego, danym będzie



BAL
przyjacielski,

na który zaprasza się uprzejmie Przyjaciół i Znajomych. —887—1—1

Do sprzedania
Majątek Ziemski

w Siedleckiej Gub., nad rz. Bugiem, mający 855 dzies. (67 włók) obszaru ziemi i w Warszawie possesja przy trzech ulicach, wiadomość każdodziennie od 9 do 12-ej rano, bez pośrednictwa osób trzecich, u właściciela domu ulica Śliska Nr 19, lub też u rządcy tegoż domu, stróż miejscowy wskaże. 3—3—183

DOMINA

i różne kostiumy, oraz dobór ubrań Krakowskich, są do wynajęcia w Magazynie przy ulicy Freta, wprost Długiej, pod Nrem 4, za bardzo przystępną cenę.—Tamże potrzebne są PANNY uzdatnione do strojów i ryżu. —196—3—3

FOLWARK

obejmujący dzies. 158 (włók 10 i pół) ziemi w ogóle pszennej— położony w Sochaczewskim, w bliskości 3 dużych fabryk Cukru, bez służebności, z domem mieszkalnym, ogrodem, zabudowaniami gospodarskiemi dostatecznemi, na dogodnych warunkach, jest do sprzedania, wydzierżawienia lub zamiany na dom w Warszawie, w dobrym punkcie położony. Bliższych wiadomości udziela Ekspedycja Anonsów R. Koczorowskiego, Niecała Nr 8. 2—3—776—

PIGUŁKI
z jodku żelaza i magnezu
P. BURIN DU BUISSON.

Stanowią one środek w **skrufułach i syfilis.**

Znajdują się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptece p. Chróścickiego; w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka; w Brodach u p. Franzosa. —13,095—4—12

Są do sprzedania
Ramy do okien

w dobrym zupełnie stanie, okute i w lagrowe szyby oszklone. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej Nr 18 nowy, u stróża. —606—3—3

Z powodu zwinięcia jednego składu, wyprzedaje się

DRZEWO

sosnowe i olszowe, w klocach i sążniach, kompletnie suche, po cenie **zniżonej**. Wiadomość i obstalunki w składzie papieru i Galanterji

B. BOLCEWICZA,

Nowy-Świat, Nr 41, lub na miejscu w składzie. Tamka Nr 8. 4—6—370—

DOM

w części Murowany w części Drewniany do sprzedania. Wiadomość w sklepie p. Dyżewskiego pod Nr. 17 przy ulicy Ś-to Krzyzkiej. —201—(3—3)

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem,

NIEDOSTRZEŻONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ
CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu 9, NA ULICY DE LA PAIX 9,

dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink, oraz w Perfumerji p. Śniechowskiego. —8954—39—78

Zamówienia na Sól

z kopalń Stasfurtzkich, z Schömbeku i Liverpolską, przyjmuje Kantor Kommissowy

ZYGMUNTA FELDHUSENA,

Elektoralna Nr 4.

Transporta nadchodzą regularnie. —413—4—6

Kto chce się uczyć
szycia Rękawiczek,

niech się zgłosi na ulicę Chmielną Nr 26, mieszkania 20 w oficynie. —791—2—2

Jabłka na kompot i na szarlotę, po 90 kop. kopa!

Ulica Instytutowa Nr 6 nowy, stróż wskaże —780—2—3

Na Conto corrent

poliniowany papier, po cenie umiarkowanej, w Zakładzie Introligatorskim **W. Kreusch**, przy ulicy Żabiej, w oficynie pałacu JW. Hr. Ord. Zamojskiego. —519—5—6

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

PIEKARNIA

z wszelkiemi przyrządami. Wiadomość w sklepie pieczywa przy ul. Marszałkowskiej Nr 39, pod firmą: Pieczywo z Piekarni Krakowskiej. 2—3—764—

— **Do sprzedania** Suknia szafirowa jedwabna w paski, beduina biała, Kaftanik okładany futerkiem, 10 łokci materji szafirowej, parę sukien wełnianych i lekkich, Kołnierzyki i inne drobiazgi, oraz Garnitur mebli duży, kryty aksamitem morderowym. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, a mieszkania Nr 15, rano od 9 do 3. 1—3—876—

Z przyczyny żałoby,
SĄ DO SPRZEDANIA:
Suknia niebieska jedwabna z tuniką, bluzką i półstanikiem za rs. 20,—**Suknia** czarna jedwabna długa z wetmanem za rs. 18, oraz **Suknia** alpagowa biała za rs. 6. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 3, w Magazynie Strojów Damskich. —903—1—3

W pracowni Strojów i Sukien Damskich, ulica Nowy-Świat Nr 41 nowy, w oficynie lewej na parterze,—przyjmują się do roboty wszelkie ubrania damskie i dziecinne, podejmuje się kroju Sukien, Okryć, pikowania pod Salopy i obrąbiania na maszynie, przerabia Kapelusze po kop. 50, robota Sukni porządnie odrobionej od rs. 2 do rs. 6. Życzącym udziela się lekcji kroju za umową. Tamże przyjmuje się wszelka bielizna do szycia i znaczenia.
—721—2—2 **Irena Pogonowska.**

Za rs. 15 jest do sprzedania
SZLUBNA SUKNIA ALPAGOWA,

wcale nie używana. Wiadomość przy ulicy Mylnej, Nr 5 nowy, mieszkania 6, drugie piętro. 1—1—870—

PO 11 RSR.

Dwie suknie białe alpagowe, w rzucik z podwójnemi stanikami, tudzież dwie popielate z tunikami, objęte czarnym tybetem, oraz okrycie aksamitne watowane i wielka mufka tumakowa, z której może być mały garnitur, do sprzedania. Aleksandrja Nr domu 16, miesz. 9, od godz. 10 do 1 po południu. 2—2—694—

Jest do sprzedania
P A L E T O

zimowe na puchu, z pięknym bobrowym kołnierzem, zupełnie nowe, oraz rozmaita inna garderoba męzka i bielizna, mało używane. Wiadomość przy ul. Chłodnej, pod Nr 770, mieszkania Nr 5. 1—3—885—

Mundur galowy Sądowy, Klassy VII-ej, w dobrym stanie do sprzedania.

Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 49 u stróża. —863—1—2

APTEKA

Który z PP. Aptekarzy na prowincji, ma takową do sprzedania, zechce nadesłać listownie warunki do Apteki W-go Kucharzewskiego, ulica Senatorska Nr 480 w Warszawie, pod lit. B. Z. —643—3—3

Jest do sprzedania
SALOPA

z junatów, z takimże kołnierzem, kryta wełnianym atłasem, w zupełnie dobrym stanie, za cenę 16 rs. Widzieć można codziennie przy ulicy Ciepłej Nr 4, mieszkania 3. —859—1—3

W środę d. 21 b. m. i r., pomiędzy pocztą a cukiernią Kocha, zgubiono o 6 wieczorem

Kołnierz tumakowy,

z czarną potrzewką. Kto go odniesie na Podwal do pałacu Dyzmańskich Nr 497A w oficynie, po prawej stronie, gdzie daszek, 1-e piętro, 3-cie drzwi do pani I., otrzyma rs. 6. 1—3—910—

FUTRO

Niedźwiadki, prawie nowe, jest do sprzedania za niską cenę pod Nrem 6 nowym, ulica Zatyłki, u krawca Ludwickiego na dole od frontu. —723—2—3

Ktoby sobie życzył nabyć bardzo piękne

Sybirskie LISY

damskie, jakoteż **imitacje Lisów** i najnowszego fasonu **Mufki** tumakowe po bardzo przystępnej cenie, można je obejrzeć przy ulicy Długiej wprost Cerkwi Nr 14 nowy, w podwórzu na dole, w drugiej sieni, mieszkania Nr 24. —738—2—3

FABRYKA POWOZÓW
A. MIŁODROWSKIEGO,

Leszno Nr 7 nowy.

Posiada zapas Powozów gotowych podług najnowszych fasonów, a mianowicie: Kocze z fordeklami, Karety, Faetony, Sanki, są także 3 Karety używane: Poczwórna, Potrójna i 2 osobowa lekka, na jednego lub parę koni i bryczka węgierska mała, bardzo mało używana,—przyjmuje obstalunki i reparacje. —866—1—3



KARETA

w dobrym stanie, lekka, średnia, na 4 osoby, z walizami, jest do sprzedania w Hotelu Niemieckim. Wiadomość u Szwajcara. —464—5—6

Po śmierci męża, wdowa sprzedaje

MEBLE

zupełnie nowe, palisandrowe, kryte malinowym aksamitem, a również i inne różne rzeczy. Widzieć można w mieszkaniu Porucznika Jeropissa, ulica Królewska Nr 4, każdodziennie od 10 do 3 po południu. —880 1—3

Do sprzedania za przystępną cenę
Garnitur Mebli

orzechoowych, rypsem kryty, składający się z kanapy, dwóch foteli, 6 krzeseł, Stół przed kanapę, stolik do kart, Szesląg, skórą kryty i Lustro. Róg Siennej i Zielnej, wchód od Siennej, Nr 2 nowy, stróż wskaże. —707—2—3

W Składzie gotowych **mebli**, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 41 nowy, są **różne**

MEBLE

do sprzedania za przystępną cenę, jako to: Szafy mahoniowe, jesionowe i na kolor; Łóżka, Kredense, komody, Umywalki, Stoły obiadowe i t. d. **F. Libuda.** —367— 3—6

Jest do sprzedania
FORTEPJAN

mahoniowy, o pół 7-ej oktawy, krótki, nowego fasonu, opatrzony całym metalowym blatem, z tonem silnymi śpiewnym. Miodowa, Nr 15, wprost Sądu Apellacyjnego. Tamże przyjmują się strojenia i reparacje fortepianów, oraz **pakowanie.** 3—3—377—

FORTEPJAN

mahoniowy o pół siódmej oktawy, z miłym tonem, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość powziąć można przy placu Grzybowskim, u właściciela domu Nr 1103a. 3—3—668—

Salon
i Pokój z Przedpokojem,

na dole od frontu, ulica Żórawia Nr 27, pierwszy dom od Marszałkowskiej na prawo, do najęcia zaraz, na czas do końca kwartału bieżącego, stróż wskaże. —531—3—3

Jest **do sprzedania**
pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa Osób trzecich

Dom 4 piętr. murowany,

z frontem od 2-ch ulic, położony w środku m. Warszawy. Wiadomość na Starem-Mieście, w domu pod Nr 61/18 na 2 piętrze od frontu, każdodzienie od godziny 9-tej rano, do 4-tej po południu, tamże dowiedzieć się można o 2 placach. 3—3—513—

DWA POKOIKI

kawalerskie, na 3-m piętrze, są do wynajęcia każdego czasu, w domu przy rogu ulic Królewskiej i Marszałkowskiej, pod Nrem 31. Wiadomość u miejscowego stróża. —807—2—3

W domu pod Nrem 19/1055d, przy ulicy Grzybowskiej, do najęcia zaraz

DWA POKOJE

w jednym kuchnia, za rs. 120 rocznie. —363—3—3

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

1) Sklep z pokojem od frontu, 2) Sklep z pokojem od podwórza, 3) Sklep z 4 pokojami, przedpokojem i kuchnią z 2 piwnicami 4) 6 pokoi z balkonem, przedpokojem i kuchnią, na 1 em piętrze od frontu, z piwnicą i drwalnią, 5) 7 pokoi, z przedpokojem i kuchnią, na 2-em piętrze od frontu, z piwnicą i drwalnią. Lokal ten może być podzielony na dwa lokale. W domu pod Nr 489c, nowy 15, przy ul. Miodowej, naprzeciw Sądu Appelacyjnego. Wiadomość u Rządcy domu na miejscu, lub u Właściciela domu w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej, w godzinach od 2 do 7 wieczorem. 3—3—693—

Sklep Rzeźnicki

ze wszelkiemi rekwizytami i warsztat w podwórzu, z towarem lub bez takowego, jest do sprzedania w mieście Grodnie przy ulicy Soborney. Bliższa wiadomość w sklepie Wędlin Jana Kabatnika na Starym-Mieście. —725—2—3

SKLEP OBSZERNY

z Pakkamerem, każdego czasu do najęcia, w domu pod Nr 7 przy ulicy Nalewki, wprost Skweru. Wiadomość u gospodarza, w godzinach popołudniowych. 5—6 452—

Do najęcia **zaraz** przy ulicy Żórawiej (obok placu Ś-go Aleksandra) Nr 1/1630

Sklep,

dwa pokoje z kuchnią, za cenę umiarkowaną; mieszkanie to również może być najętem na prywatne. Pokój z meblami na 2-em piętrze od frontu suchy, widny i ciepły. Od 1 Kwietnia: dwa pokoje, przedpokój i kuchnia na 1 piętrze w oficynie z balkonem, za rs. 215 rocznie. 1—3—882—

SKLEP
z Pokojem i komurką,

do wynajęcia w każdym czasie. Nowy-Świat Nr 25 —475—5—6

Korzystny Interes!

Jest do sprzedania
SKLEP WIKTUAŁÓW,

i pieczywa, położony przy ul. Marszałkowskiej w domu Maringe'a Nr 58. Klijentela liczna. Wiadomość na miejscu, w tymże sklepie każdodziennie. 3—3—687—

DYSTRYBUCJA

do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu, przy ulicy Elektoralnej Nr 4. —226—3—3

W dniu 19 Stycznia r. b., o godzinie wpół do dziesiątej wieczorem, zginął

PUGILARES,

obejmujący w sobie gotówką sto siedmdziesiąt kilka rubli, list likwidacyjny na 100 rs. tudzież weksle różnych dat, opatrzone podpisem Judka Abraham Feingrütz, wszystkie z r. 1873 i już zapłacone, nadto kwit na summę temuż przypadającą. Ostrzega się zatem, iżby nikt pomienionych papierów nie nabywał, a to pod skutkami prawa. Uprasza się również łaskawego znalazcę, ażeby pugilares ten wraz z wymienionemi przedmiotami **za nagrodę rs. 50.** zwrócił temuż podpisanemu Judze Abrahamowi Feingrütz, zamieszkałemu na Pradze pod Warszawą pod Nrem 25. —794—3—3

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5). Дозволено цензурою.